Mecz z Sanokiem był pierwszym, jaki Stalowcy rozegrali od momentu, gdy, ku zaskoczeniu społeczności nyskiej, publicznie ogłoszono (przypomnę, że Moje Wielkie Mecze zrobiły to jako pierwsze), że Stal składa wniosek o prawo gry w PlusLidze. Nie usztywniło to nyskich zawodników, którzy nie dali najmniejszych szans beniaminkowi. Mecz oglądała pełna hala, a w młynie nyskich ultrasów było sporo osób pod krawatami i w garniturach.



Aż się chce iść na mecz, gdy człowiek wie, że Stal gra o awans. Jasne, że nie musi go wywalczyć, ale chociaż jest o co walczyć. Boję się tylko jednego, co byłoby gorsze od sportowej porażki. Mam na myśli sytuację, że wygrywamy ligę, a okazuje się, że klub nie ma odpowiedniej kasy. To by był straszny cios. Ja jednak wierzę w Nysę i tę czarną myśl od siebie skutecznie odpędzam.

Stal wygrała do 15, 19 i 16. Nie widziałem statystyk i mocno skupiłem się na robieniu zdjęć, ale wydaje mi się, że Sanok miał problem z przyjęciem zagrywki. To było chyba kluczowe. Stalowcy grali praktycznie jednym składem. Byli w nim: Woroniecki, Owczarz, Makowski, Łuka, Olczyk, Nożewski i Bonisławski. Swoją szansę w tym meczu dostał Michał Makowski, który zastąpił Dawida Bułkowskiego. Mecz mu wyszedł i za swoją grę otrzymał tytuł MVP spotkania.

Wspomniałem na wstępie, że dziś część Nyskiej Grupy Ultras było w garniturach, pod krawatami i w wytwornych kobiecych kreacjach (oczywiście to ostatnie dotyczy fanek). Spiker wyjaśnił tę sytuację, zgodnie z tym, co się domyślałem, że na trybunach jest para, która tego dnia wzięła ślub. Spiker życzył im, żeby zawsze byli wierni klubowi i sobie. Ładne słowa. Dołączam się do tych życzeń.

Po meczu widziałem, co uwieczniłem na zdjęciu, że rozmawiały ze sobą dwie (chyba) największe legendy nyskiej siatkówki, Andrzej Kaczmarek i Krzysztof Wójcik.

{morfeo 238}

Więcej zdjęć na stronie przegladligowy.com **TUTAJ**

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}